

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-8



Partner wydania

ORLEN

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**

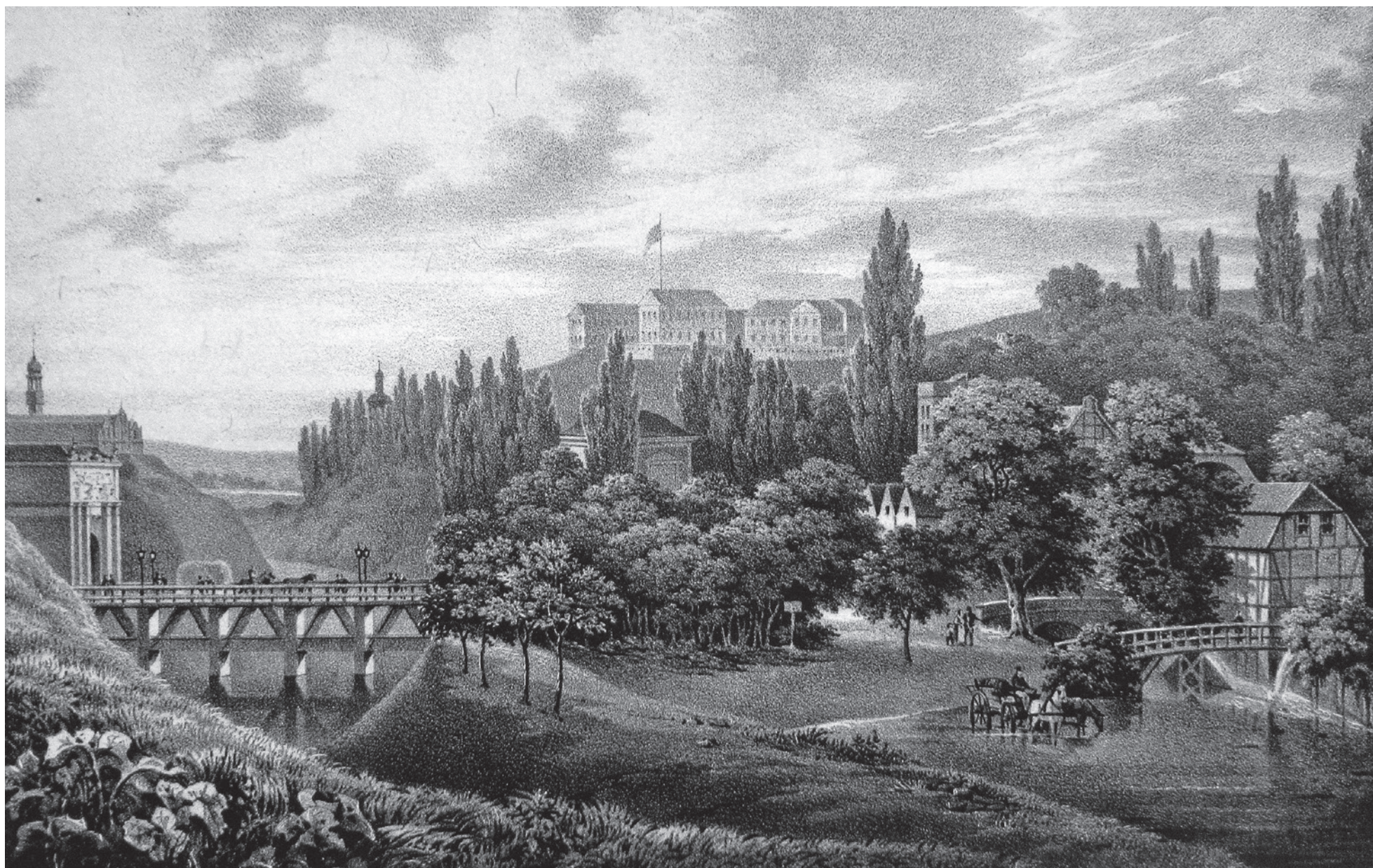


▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 662 | 26.03.2021 r. ISSN 2544-2864

Gdańskie parki i ogrody w sztuce



Albert Juchanowicz, Widok na Biskupią Górę, akwaforta, ok. 1850.
Początek Drogi Królewskiej w Gdańsku, miejsce już nie istnieje, dziś zabudowane jest galerią handlową

▶ Str. 10



Akapit wydawcy

Jesteśmy społeczeństwem spektaklu.

Demokracja to spektakl polityczny.

Ogłupianie jest wystawiane z powagą.

"Nie ma żadnej ideologicznej przesłanki, by mówić kategorycznie "nie" inwestorom z ja-

kiegokolwiek kraju, także z Rosji. Nasi sąsiedzi są również od tego, abyśmy robili z nimi wspólne interesy".

To drugi przewodniczący Kongresu Liberalno-Demokratycznego, premier rządu RP, dnia 28 marca 2011 roku.

Donald Tusk na deser dodał, że wspólnie z ministrem skarbu Adamem Gradem i prezesem Grupy Lotos Pawłem Olechnowiczem, będzie czuwał nad prawidłowym przebiegiem transakcji:

"To nie będzie rewolucyjna czujność, ale wystarczająca, żeby nie popełnić żadnego błędu".

Dla porządku: żadnego błędu przy prywatyzacji Grupy Lotos.

Jest 8 dzień marca roku 2021.

Majtki przez głowę - sumienia liberałów

Donald Tusk wegetuje politycznie na twitterze, a pod bramą Lotosu mości się pierwszy przewodniczący KLD, ideolog prywatyzacji, z której uroków korzysta cumując w przystaniach pu-

blicznych, Janusz Lewandowski.

Co mówi na ulicy w towarzystwie swojego wychowanka Tadeusza Aziewiczza i konsultantki ekonomicznej z doświadczeniem w okrężnym handlu pachnidłem, Agnieszki Pomaski, o ryzyku pojawienia się Rosnieftu?

"Jeśli będzie to rosyjski Rosnieft - niekoniecznie wprost - to będzie to szkodnictwo gospodarcze wielkiej skali".

Tym bardziej, że zajmują się tym ludzie, którzy "mają nieczyste sumienie".

Do badania jakości sumienia PO kieruje właśnie parlamentarny zespół śledczy.

Należy pilnie wyjaśnić, czy sumienie Tuska jest bardziej czyste od sumienia Lewandowskiego.

No i dlaczego?

Ma chyba rację Guy Debord. Francuski socjolog, który opisywał zmodernizowane przez kapital ogłupianie społeczeństw.

Polityka to spektakl, który nie wymaga wstydu.

Majtki można zdejmować przez głowę.

Marek Formela

F(ig)raszka

Mimo starań Sanepidu
Wciąż lękamy się Covidu
Wirus straszy i mutuje
Cały rok nam nerwy psuje
Zaszczepieni emeryci
Na wakacjach celebryci
A my strachem wciąż podszyci
I z radosnych Świąt są „nici”

Liczba

250 zł

rachunek za taksówkę
w Gdańsku opłacony przez biuro
prezydenta!?

20 000 zł

dotacja Gdańska
dla TOLERADO na
przeciwdziałanie ze względu na
pleć i tożsamość płciową

870 000 zł

dotacja dla miejskiej Fundacji
Gdańskiej, zarządzanej
przez polityka PO, Jacka
Bendykowskiego, na realizację
programu "Gdańsk pomaga"

Cytat tygodnia

- Kierunek "zjadliwości"
koronawirusa się niestety
zmienia. Choroba dotyka
w sensie ciężkiego przebiegu
osoby młode(...) Choruje się
inaczej, z większym niepokojem
o przyszłość, choroba powoduje
też sytuacje lękowe. Chorzy
umierają w samotności - prof.
Radosław OWCZUK (GUMeD)
w rozmowie z red. Piotrem
Kubiakiem.

- Miasto nie popełniło błędów
w sprawie Parku Steffensów(...)
Gdyby nie opieszłość
Pomorskiego Wojewódzkiego
Konservatora Zabytków
to sprawa nie potoczyłaby
się w takim kierunku - z-ca
Prezydenta Gdańska Piotr
BORAWSKI o wycince drzew
w rozmowie z red. Jarosławem
Popkiem.

- Początkowo Rosjanie byli bardzo
chętni do współpracy, a potem
zaczęli się usztywniać(...) szef
rządu Donald Tusk powinien
stanąć przed Trybunałem Stanu
- poseł Kazimierz SMOLŃSKI
o tasmach płk. Klicha
w rozmowie z red. Piotrem
Kubiakiem.

"Gość dnia" - RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

"Drobne" miliony senatora PO - prokuratura wciąż zbiera...

Centralne Biuro Antykorupcyjne i Prokuratura Okręgowa w Warszawie nadal prowadzą dochodzenie w sprawie nierzetelnych oświadczeń majątkowych senatora PO Kazimierza Kleiny. Jak ujawniła "Gazeta Gdańska" polityk PO mógł w I. 2011-2015 pomylić się o ok. 4 mln złotych. Wątpliwości śledczych budzą też kwoty odprowadzanego do budżetu Łeby podatku miejscowego - opłat klimatycznych pobieranych od klientów należącego do senatora i jego żony pensjonatu "Damroka" w Łebie.

CBA przeprowadzało kontrolę oświadczeń majątkowych senatora K. Kleiny od listopada 2017 do połowy sierpnia 2018. Obejmowała ona, jak wynika z informacji udzielonych przez rzecznika CBA, dokumenty złożone za lata 2012-2017. W trakcie kontroli biuro, według ustaleń "GG", wystąpiło także do samorządu Łeby z żądaniem udostępnienia określonych informacji dotyczących danin publicznych wynikających z działalności gospodarczej żony senatora w branży turystycznej.

Jak poinformował "Gazetę Gdańską" Wydział Komunikacji Społecznej CBA, postępowanie w sprawie oświadczeń senatora Kleiny "nadal jest w toku", a informacji o nowych ustaleniach brak. Z kolei Aleksandra Skrzyński, rzecznik Prok. Okręgowej w Warszawie, zapytana czy oświadczenia senatora budzą - lub nie budzą - wątpliwości co do ich prawidłowości i rzetelności oraz czy postawiono w tej sprawie zarzuty napisała kilka dni temu: "Postępowanie toczy się w sprawie, co oznacza, że nikomu nie przedstawiono zarzutów. OBECNIE GROMADZONY JEST MATERIAŁ DOWODOWY. Mając na względzie dobro prowadzonego śledztwa na jego obecnym etapie PO w Warszawie nie przekazuje szczegółowych informacji o poczynionych ustaleniach jak również wykonanych i zaplanowanych czynnościach".

K. Kleina i jego żona są właścicielami ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego "Damroka" w Łebie, który dysponuje, jak podają na stronie pensjonatu, 60 miejscami noclegowymi, salą konferencyjną, parkingiem. Ośrodek najpierw dzierżawiono od banku, a od 2015 jest własnością rodziny Kleinów o wartości ewidencyjnej 1,38 mln zł. Poza budynkiem o powierzchni ponad 1000 m. kw. obejmuje też blisko 3 tys. m.kw. działki. W oświadczeniu za 2018 rok K. Kleina podaje, że przychody z pensjonatu sięgnęły 874 tys. zł, a dochód 120 tys. zł. Wcześniej było wyraźnie gorzej. "Damroka" generowała w I.2012 -2015 przychody poniżej 0,5 mln złotych, dochód roczny spadał nawet do 2 tys. złotych. Od 2016 obroty "Damroki" wzrosły do ponad 0,7 mln zł.

11 listopada 2011 roku, w ostatnim dniu kadencji parlamentu, w Święto Niepodległości, K. Kleina napisał odręcznie na kartce korektę oświadczeń za lata 2010-2014 do marszałka senatu Bogdana Borusewicza, informując o podaniu nieprawdziwych kwot w kolejnych zeznaniach majątkowych: "W części I, zasoby pieniężne, nie uwzględniłem środków, które znajdowały się na kontach osobistych (wspólnych) lub firmowych mojej żony prowadzącej działalność gospodarczą, nie uwzględniłem środków obrotowych firmy żony oraz środków, których

źródłem jest amortyzacja, nie uwzględniłem także środków pochodzących z ryczałtu za korzystanie z samochodu".

Pieczęć marszałka i adnotacja "przyjąłem do wiadomości i kieruje do publikacji w formie elektronicznej" nosi jednak datę 30 listopada. Na odręcznie spisanej korekcie brak pieczęci kancelarii Senatu RP z datą wpływu i podpisem osoby przyjmującej. Dwie wcześniejsze drobne, techniczne korekty, zostały przyjęte w sposób bardziej protokolarny, a daty korekt są bezpośrednio zbieżne z datami ich przyjęcia do kancelarii.

W ostatnim dniu wypełniania mandatu senatora, w Święto Niepodległości, senator K. Kleina jakby uzmysłowił sobie, że w oświadczeniu majątkowym pomylił się o kilka milionów złotych. W datowanej na 11 listopada 2015 notatce, przekazanej marszałkowi B. Borusewiczowi w finałowym dniu jego urzędowania, może nawet w trakcie ceremonii na Placu Zwycięstwa, K. Kleina ujawnia, że 31 grudnia 2011 pomylił się o 800 tys. zł, rok później nie uwzględnił w dokumencie blisko 900 tys. zł, nie lepiej było 31 grudnia 2013 gdy zabrakło 920 tys. złotych, w kolejnym grudniu roku 2014 zawieruszyło się 950 tys. zł. Na koniec kadencji 2011-2015 pod datą 17 sierpnia senator Kleina przyznał się do posiadania 345 tys. zł, a podczas korekty 86 dni później stan gotówki był lep-

szy o blisko milion złotych. W sumie... drobna usterka na ponad 4 mln złotych.

Nieoficjalnie "Gazeta Gdańska" ustaliła, że CBA mogła także badać wielkość wpływów do budżetu Łeby z opłaty klimatycznej pobieranej w pensjonacie "Damroka" od gości. W sezonie to 2 zł od osoby za dzień, a poza sezonem 1 zł. Przy wykazywanych obrotach pensjonatu kwoty te mogły przekraczać 15 tys. zł rocznie dochodu budżetu gminy. Czy przekraczały, czy były rażąco mniejsze, zapewne wykaże dochodzenie...

Kazimierz Kleina był w swojej karierze politycznej burmistrzem Łeby, wojewodą słupskim, posłem i senatorem. Jest absolwentem ekonomii na UG, był także przez dwa lata pracownikiem Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, co poruszanie na wolnym rynku powinno ułatwiać.

Na przesłaną esemesem prośbę o komentarz i pytanie o wysokość wpłat do budżetu Łeby z tytułu opłaty klimatycznej senator K. Kleina we wrześniu 2018 nie odpowiedział. Wydał oświadczenie, w którym wskazał na motywy polityczne kontroli, nadto poinformował opinię publiczną o swojej niekompetencji jeśli chodzi o sposób inkasowania opłaty klimatycznej, która jest dochodem własnym gminy. Wiedza ta może być zbędna w senacie, ale nieodzowna przy prowadzeniu usług hotelarskich.

(gg,sat)

Personalia

✓ Oni tak serio. Radni "Wszystko dla Gdańska", ugrupowania prezydent A. Dulkiwicz, piszą pisma do swojej politycznej towarzyski życia miejskiego. Katarzyna Czerniewska, Beata Dunajewska, Teresa Wasilewska, Piotr Dzik, Andrzej Stelmasiewicz - lub Stelasiwicz jak w nagłówku? - Bogdan Oleszek dowiedzieli się z wolnych mediów, że w Gdańsku zarządzanym przez koleżankę z ugrupowania wycina się 100-letnie drzewa, choć nie powinno. Proponują, by koleżanka sięgnęła do budżetowej kieszeni i stworzyła mapę inwentaryzującą drzewa w mieście. Mapę dostanie do ręki Piotr Borawski, z ugrupowania przyjaciel z PO, żeby lepiej kontrolować przyszłych drwali. Co prawda z lektury map papierowych widać gdzie drzewa rosną, ale jak do departamentu P. Borawskiego trafią 3 wnioski dziennie to b. szef sztabu Jarosława Wałęsy, który chciał walczyć z republiką deweloperów gubi się w gąszczu wyzwań...

✓ Profesor Piotr Lorens, urbanista z Politechniki Gdańskiej, został nowym architektem miasta. Profesor nauk technicznych, doktor habilitowany w dziedzinie urbanistyki i planowania przestrzennego, stypendysta Fulbrighta. Człowiek, który jest zarówno teoretykiem, jak i praktykiem w dziedzinie architektury i urbanistyki. Od wielu lat związany z Politechniką Gdańską, gdzie kształcił kolejne pokolenia studentów. Od kwietnia także na czele nowo powstałego Biura Architekta Miasta. - Wśród spraw, którymi choć się zająć na początku, będzie nazwijmy to zielona strategia Gdańska. W moim przekonaniu to jedna z najważniejszych rzeczy, jaka przed nami stoi. To jest zastanowienie się, w jaki sposób można zazielenić miejską przestrzeń - powiedział prof. Lorens. Prof. Piotr Lorens rozpocznie pracę w Urzędzie Miejskim w kwietniu 2021 roku.

W niedzielę nad ranem zmarł Marek Lesiński, dziennikarz Radia Gdańsk. Zajmował się tematyką religijną, morską, współpracował z redakcją sportową. Pracę dziennikarską zaczynał na początku lat 90. w Radiu Plus. W 1997 roku związał się z naszą rozgłośnią. Jego niski, ciepły głos brzmiał w sygnałach audycji i zwiastunach programów Radia Gdańsk. Marek Lesiński zmarł w szpitalu w niedzielę nad ranem, w związku z COVID-19. Miał 57 lat. Większość dziennikarzy Radia Gdańsk Marka Lesińskiego znała przez całe swoje redakcyjne życie. Wspominają go niezwykle emocjonalnie. - To tak, jakby wyrwano mi połowę serca. Był zawsze blisko drugiego człowieka. Jako dziennikarz zawsze starał się wiernie relacjonować to, co widzi, co odczuwają ludzie. Malował świat pięknie, z nadzieją, z kolorami. Kochał drugiego człowieka, przyrodę, las. Nie wstydził się mówić o Bogu. Marku, dziękuję Ci za wszystko - wspominał go na antenie Radia Gdańsk Andrzej Urbański.

Antykwariat Rejs poleca

Jolanta Krzyżanowska z Antykwariatu Rejs w Gdańsku przy ul. Kowalskiej poleca ciekawe książki, które można kupić w antykwariacie.

Proponujemy czytelnikom niewielką objętościowo książkę, zbiorek opowiadań Mirosława Żuławskiego "Opowieści mojej żony". Być może starsze pokolenia pamiętają tę książkę z adaptacji Telewizję Polską w reżyserii Adama Hanuszkiewicza, z urzekającą grą Zofii Kućówny w roli głównej. Było to 15 piętnastominutowych krótkich filmików, niewielkich, ale przepięknie zagranych przez aktorów.

Bohaterka tych opowiadań, tytułowa żona, snuje

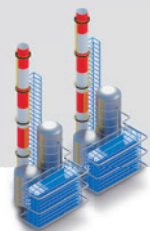
w książce urocze, pełne życiowej mądrości i kobiecej emocjonalności opowieści o życiu, rodzinie, wartościach. I zachwyca sposobem snucia opowieści. Ciepłym i mądrym podejściem do życia, które czasem może się okazywać dość stereotypowe jednak ukazuje głębsze prawdy jeśli się nad nim chwilę zatrzymać. Lektura doskonała na najbliższe czas jako przerywnik i odpoczynek od świątecznej krzątaniny i bieganiny. Albo odpoczynek od cięższej, poważniejszej literatury.

Tomasz Łunkiewicz





NAPĘDZAMY PRZYSZŁOŚĆ. ODPOWIEDZIALNIE.



RAFINERIA

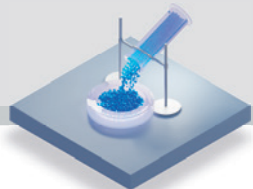
Zintegrowana i efektywna produkcja oraz rozwój w obszarze biopaliw

Moc rafinerijna na kluczowych rynkach

~45 MLN TON /ROK

Produkcja biopaliw, w tym 2G

~2 MLN TON



PETROCHEMIA

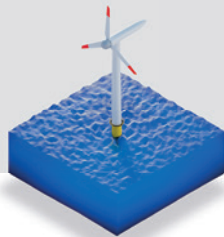
Wzrost mocy, integracja produkcji oraz inwestycje w produkty specjalistyczne i recykling

Udział specjalistycznych produktów petrochemicznych w portfelu

25%

Moc zainstalowana w recyklingu

~0,3-0,4 MLN TON



ENERGETYKA

Znaczące inwestycje w moce w zero- i niskoemisyjnej energetyce

Moc zainstalowana w OZE, w tym w energetyce wiatrowej i słonecznej

PONAD 2,5 GW

Moc zainstalowana w źródłach gazowych

PONAD 2,0 GW



DETAL

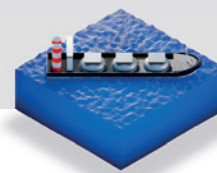
Istotne wzmocnienie sprzedaży detalicznej w regionie przy rozbudowie segmentu pozapaliwowego

Liczba stacji paliw na rynkach w Europie Środkowej

PONAD 3 500 NA 7 RYNKACH

Liczba stacji szybkiego ładowania samochodów elektrycznych

PONAD 1000



WYDOBYCIE

Zrównoważony wzrost portfela z naciskiem na aktywa gazowe

Dzienne wydobycie węglowodorów

~50 TYS. BOE/D

Pokrycie własnego zapotrzebowania na gaz przez zintegrowane wydobycie

~20%

ZDYWERSYFIKOWANY ZYSK OPERACYJNY EBITDA W 2030

~7 MLD PLN

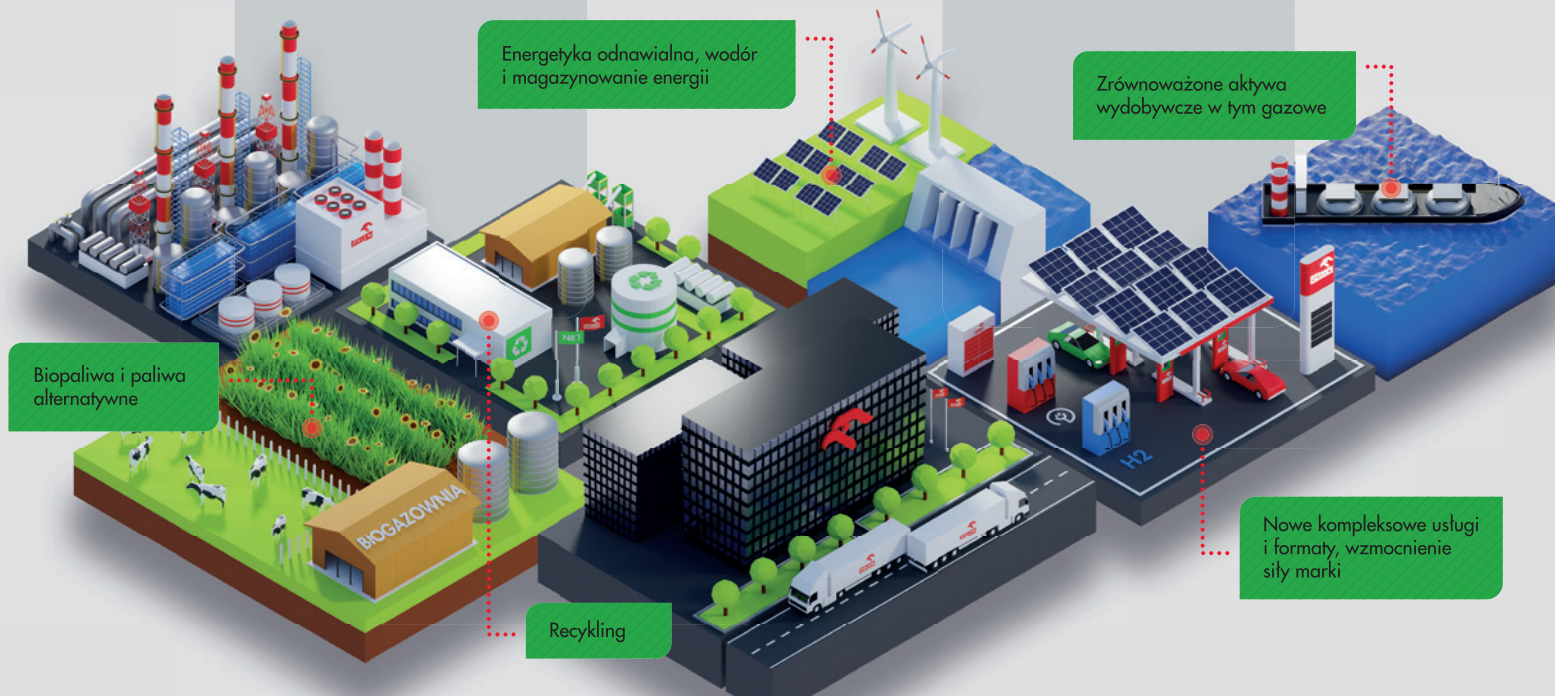
~7 MLD PLN

~7 MLD PLN

~5 MLD PLN

~1 MLD PLN

CEL 2050: ZERO EMISJI CO₂ NETTO



www.napedzamyprzyszosc.pl

Oglądamy każdą budżetową złotówkę dwa razy

Z Kazimierzem Koralewskim, przewodniczącym Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska rozmawia Artur S. Górski

- Ogłoszony został lockdown do 9 kwietnia br. Wirus nie znika, co gorzej mutuje. Zmagamy się z wyzwaniami gospodarczymi i społecznymi. Od roku sesje Rady Miasta odbywają się w trybie zdalnym. Nie brakuje radnym żywej, bezpośredniej dyskusji?

- Zdołałem się przyzwyczaić. Proszę być pewnym, że nie ma w naszym obradowaniu on-line improwizacji. Sesja, jak każda inna, wymaga przygotowania. Godzinami rozmawiamy wcześniej w ramach klubu. Życie miasta biegnie przecież dalej, i to w wyjątkowej sytuacji pandemii. Nie zamrozimy biegu spraw i musimy mieć narzędzia na czas koronawirusa i po nim. Do 31 marca sam muszę pozostać w domu z powodu dopadnięcia przez koronawirus. Zachorowalność będzie rosła. Musimy być gotowi. Stąd niezbędne są wprowadzone 25 marca kolejne obostrzenia. Te czternaście dni niech będą czasem zatrzymania się, pracy zdalnej, wyciszenia, dyscypliny społecznej, odpowiedzialności i solidarności. Oby nie groził nam scenariusz włoski sprzed roku. Przetrzymamy, będzie siła na uruchomienie narzędzi do ratowania gospodarki.

- Tym narzędziem jest Krajowy Plan Odbudowy pod agendą rządu. Pieniądze unijne, wcale niemałe, będą dzielone centralnie, w komisjach przy premierze, w KPRM. Marszałek Mieczysław Struk prezentował na jednym z portali tabelę podziału środków unijnych dla poszczególnych



województw na lata 2021-27. Czy rządowy dokument pomija rolę samorządu w dysponowaniu środkami unijnymi i decydować będzie polityczna sympatia lub antypatia?

- Po to powstał specyficzny algorytm, służący podziałowi środków finansowych, by zminimalizować podejrzenia o brak merytorycznych kryteriów przy ich podziale. Bierze on pod uwagę potencjał ludnościowy, stopień rozwoju infrastruktury i uprzemysłowienia, gotowość do realizacji projektu. Projekty będą oceniane przez grupy tematyczne. KPO będzie pośrednio kontrolowany rozporządzeniami budżetowymi przez Komisję Europejską. Jest narzędziem, które będzie wdrażane na poziomie europejskim, nie krajowym.

- Samorządy terytorialne nie będą miały wiodącej roli w dysponowaniu środkami...
- Duże miasta mają w sobie

potencjał nie tylko medialny. Potrafią się przepychać. Nie należy tracić z pola widzenia mniejszych miast, gmin, które miały mniej szczęścia i pozostały w tyle w trakcie transformacji, czy z innych, historycznych przyczyn. Liczy się cała Polska. Zasada „każdy sobie rzepkę skrobie” nie ma zastosowania, tym bardziej, że do realizacji są projekty ponadregionalne, budowa potencjału gospodarki, jak odbudowa gospodarki po kryzysie wywołanym pandemią. PiS jest aktywne w samorządach, ale z tego nie sposób czynić nam zarzutów. Jako radni oglądamy każdą złotówkę z dwóch stron.

- Przypomnijmy, o jakich pieniądzach mówimy. W ramach Europejskiego Instrumentu Odbudowy Polska otrzyma 23 miliardy euro w postaci bezzwrotnych grantów oraz ponad 34 miliardy euro w formie pożyczek. Ministerstwo

Rozwoju, Pracy i Technologii ogłosiło, że Polska jest czwartym co do wielkości beneficjentem programu unijnego. Nie jest taka zła ta Unia Europejska?

- My też partycypujemy w jej budżecie, płacąc składkę, otworzyliśmy nasz rynek. Korzyści są obopólne. Krajowy Plan Odbudowy ma swoje zaplecze w Europejskim Instrumencie Odbudowy, który ma zadysponować 672 miliardami euro. Unia Europejska ma pożyczyć połowę, w imieniu wielu krajów. Padły głosy, że lepiej zrobimy, jak sami pożyczymy na własne potrzeby. Jest to jednak pomysł z ograniczeniem czasowym. Do kompromisu powinniśmy dojść jak najszybciej. Jak tylko opadnie fala epidemii trzeba będzie natychmiast wdrażać projekty z KPO. Przecież my, dzięki zastrzykowi tych funduszy, po czasie kryzysu rozwiniemy skrzydła. Koniunktura będzie rosła dzięki wzmożonej wymianie, podróżom, chęci skorzystania po czasie zamknięcia z kin, restauracji, hoteli itd. Trzeba będzie odrobić spadek PKB za lata 2020-2021.

- Samorządy będą pośrednio beneficjentami?

- Fundusze przecież trafią do gmin i to samorządy będą beneficjentami Krajowego Planu Odbudowy. Nie ma centralnego monopolu państwa. Większość zadań będzie realizowana przez samorządy. Jest krzyk dużych miast. Ze Związku Miast Polskich pojawia się głos o gorszym ich traktowaniu.

- Z Unia Metropolii Polskich też...

- Przez lata duże aglomeracje zagarniały najwięcej, zasysały środki finansowe. A przecież mamy setki kilometrów dróg do wybudowania i do naprawy, torów kolejowych do położenia, do skomunikowania województwa. Nie licząc projektów infrastrukturalnych w terenie. Z KPO, tego wymaga Unia Europejska, określona część środków musi zostać wydana na cele klimatyczne i na cyfryzację.

- Co do podziału środków. Rada Miasta Gdańska 25 marca zdecydowała o udziale pomocy finansowej Województwu Pomorskiemu w formie dotacji celowej na zakup aparatury i wyposażenia medycznego dla podmiotów leczniczych funkcjonujących na terenie Miasta Gdańska, dla których podmiotem tworzącym jest Samorząd Województwa Pomorskiego. Dlaczego?

- Nie ma w tym nic dziwnego. Szpitale mamy samorządu województwa i budżet województwa o nie się troszczy. Pieniądze na inwestycje, na sprzęt nie mogą iść z tych, przeznaczonych na kontrakt na leczenie. Ze szpitali korzystają gdańszczanie. Stąd ich dofinansowanie. Gdańsk ma niejako szczęście, że pogotowie ratunkowe i szpitale należą do Marszałka Województwa Pomorskiego.

- 25 marca przypada Dzień Wolności Białorusi, na pamiętkę niepodległego państwa z 1919 roku. Dzień jest nieuznawany

przez administrację Aleksandra Łukaszenki. Władze Gdańska przygotowały np. biało-czerwone klombki w formie flagi niepodległej Białorusi, podświetlony budynek Katowni na Targu Węglowym. Jest możliwe porozumienie ponad podziałami?

- Jako samorządowcy zawsze wspieraliśmy, z sentymentu i sympatii, nasze dawne Kresy i Polaków, którzy tam pozostali i mieszkają na Kresach. Kiedy były problemy z demokracją, czy to na Ukrainie czy na Białorusi, apelowaliśmy do władz o poszanowanie praw człowieka i o demokrację. Kiedy pani prezydent Dulkiwicz firmuje wydarzenia i je organizuje, jak podświetlanie budynków, to okazuje się, że Gdańsk jest zaopatrzonej w energię elektryczną, nie trzeba wygaszać świateł, jak miało to miejsce w formie manifestacji w grudniu 2020 roku. Miasto Gdańsk stać na eventy i na gesty. A co najważniejsze, w kresowym kontekście - na sprowadzenie polskich rodzin. Na marcowej sesji podjęliśmy uchwałę o sprowadzeniu dwóch kolejnych rodzin z Kazachstanu. Dzięki pracy jego mieszkańców Gdańsk jest miastem, które stać na takie działania. Jako radni przyglądamy się wydatkom, stąd spory z prezydentem Aleksandrą Dulkiwicz, której zdarza się sfinansować z budżetu miasta kontrowersyjne zakupy czy akcje, jak niestety nie mityczny, a całkiem realny rydwan.

Mazurek Polski



Składniki

Ciasto:

- 175 g mąki pszennej marki Młyny Stoisław
- 25 g cukru pudru marki Polski Cukier
- 100 g schłodzonego masła
- 0,5 łyżki kwaśnej śmietany 18%
- 1 żółtko
- szczypta soli

Kajmak:

- 160 ml śmietany kremówki 30% lub 36%
- 140 g brązowego cukru trzcinowego marki Polski Cukier
- 1 laska wanilii (ziarenka)

Przygotowanie

• Krok 1 – ciasto! Wszystkie składniki na ciasto miksujemy lub wyrobimy ręcznie. Ciasto formujemy w kulę, owijamy folią i wkładamy do lodówki na godzinę. Po tym czasie ciasto rozwałkujemy na grubość 3-4 mm. Wykładamy nim tortownicę (o średnicy 24 cm) wraz

z jednocentymetrowym rantem. Z pozostałego ciasta kształtujemy waleczek i przyklejamy pędzelkiem maczanym w białku do zewnętrznej krawędzi ciasta (tak by nie przelzło się nadziwienie). Ciasto ponownie schładzamy w lodówce od 30 do 60 minut. Przed samym pieczeniem ciasto nakłuwamy w kilku miejscach widelcem. Pieczemy około 15-18 minut w temperaturze 200 stopni. Gdy ciasto się równo zarumieni wyjmujemy je i studzimy na kratce.

• Krok 2 – kajmak domowym sposobem! Wszystkie składniki umieszczamy w niedużym garnuszku i gotujemy na najmniejszej mocy palnika przez około 30 minut, co pewien czas mieszając. Czekamy 3 minuty i wlewamy gorący kajmak na kruche upieczone ciasto. Rozprowadzamy równomiernie, następnie wkładamy do lodówki do stężenia.

• Krok 3 – deko dekoracji. Na wystudzoną masę kajmakową warto wyłożyć płatki lub całe migdały i skonstruować skórkę z pomarańczy.

Słodka wskazówka:

Mazurki to rodzaj wypieku artystycznego! To znaczy, że wierzch ciasta warto potraktować jak przestrzeń do stworzenia regularnych wzorów z użyciem dowolnych bakalii.



PRODUKT
POLSKI

Polskie
przetwory

WESOŁYCH ŚWIĄT



www.polskie-przetwory.pl
www.facebook.com/PLPrzetwory



GAZETA GDANŃSKA

10
FEB.

Nr. 71

Sobota-Niedziela, 25-26 marca 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kuławski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
Nowe-Miasto, Rybnik, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Madryt poddaje się Dziś gen. Franco ma wkroczyć do Madrytu

BURGOS. Wczoraj rano przybył do Burgos dwaj parlamentarzyści komitetu obrony Madrytu. Są to minister spraw wewnętrznych Carillo i gen. Ortega. Przedstawiciele madryckiego komitetu obrony są upoważnieni do rokowań z gen. Franco i zamierzają zaproponować bezwzględne i bezwarunkowe poddanie się Madrytu, całkowite rozbrojenie armii czerwonej i uznanie gen. Franco jako szefa państwa i wodza hiszpańskich sił zbrojnych. Żądają natomiast zapewnienia, iż niektórzy z przewodników czerwonej Hiszpanii będą mogli schronić się za granicę.

Samolot, który przewiózł parlamentarzysty, wylądował na lotnisku w Burgos rano. Na lotnisko nie dopuszczono nawet dziennikarzy. Rokowania rozpoczęły się w zabudowaniach mieszczących się na lotnisku. Wejście wojsk gen. Franco do Madrytu przewidziane jest rzekomo na dzień dzisiejszy. Rokowania, które teraz dobiegają końca, zostały rzekomo wyszczęte w chwili, gdy nastąpiła wymiana syna gen. Mija, znajdującego się w niewoli u gen. Franco, na syna b. dyktatora Hiszpanii Miquela Primo de Rivera, który był jeńcem armii czerwonej. Na decyzję poddania Madrytu woływała rzekomo krytyczna sytuacja w stolicy,

Komitet francusko-niemiecki zamieszany

PARYŻ. Komitet francusko-niemiecki komunikuje, że na zebraniu, które odbyło się w środę 22 marca, ze względu na niedawne wydarzenia w Europie środkowej, postanowiono jednogłośnie zawiesić działalność komitetu oraz zwołać zarządzenie ogólne, aby rozpatrzyć ewentualność rozwiązania komitetu francusko-niemieckiego.

Pierwsza jaskółka wiosny nie czyni, ale...

REYM. W Brindisi (Włochy) odbyła się francusko-włoska uroczystość wojskowa z okazji przeniesienia do mauzoleum w Taryncie zwłok marynarzy francuskich zabitych w czasie wojny światowej na południowym Adriatyku i pochowanych na cmentarzu w Brindisi.

Włoskie oddziały wojskowe ze sztandarami oddały honory. Po uroczystości francuscy oficerowie złożyli wieniec laurowy na pomniku marynarza włoskiego na cmentarzu poległych podczas wojny światowej marynarzy włoskich.

Komitet obrony narodowej Anglii obraduje...

LONDYN. Wczoraj rano odbyło się na Downing Street posiedzenie komitetu obrony narodowej pod przewodnictwem Chamberlaina.

Duże znaczenie jest przywiązywane do rozmów, jakie Chamberlain odbył przedwczoraj z urzędnikami opozycji,

gdzie podobno codziennie umiera z powodu braku żywności i różnych chorób około 2 tys. osób.

Komitet obrony gwarantuje rze-

komo jedynie poddanie Madrytu, ponieważ władza jego nie jest uznawana na całym obszarze Hiszpanii czerwonej.

Węgry poprawiły granicę ze Słowacją Wojsko słowackie w odwrocie

Według oficjalnego komunikatu z Budapesztu wojska węgierskie zajęły dziś kilka punktów w dolinie rzeki Ung, ażeby zabezpieczyć linię kolejową, biegnącą tą doliną. Rząd węgierski usiłuje nawiązać kontakt z rządem słowackim celem utworzenia mieszanej komisji węgiersko-słowackiej, która ustaliłaby ostatecznie linię graniczną. Brak tej linii prowadzi doniestwa między ludnością węgierską i słowacką.

Wojska węgierskie, składające się z oddziałów piechoty, strzelców, cykli-

stów i oddziałów zmotoryzowanych, znajdują się w Słowacji w odległości 30 km od granicy. Hlinkowa Garda i oddziały wojskowe słowackie cofają się, stawiając słaby opór. Na odcinek graniczny o szerokości 40 km, na którym operują wojska węgierskie, skierowano nowe siły zbrojne. Są to żołnierze słowaccy 5-ciu ostatnich roczników, powołanych pod broń we wstępnym wschodnich powiatach Słowacji rozkazem mobilizacyjnym, ogłoszonym przed paru dniami.

Jeszcze jeden papierowy układ Rumuńskie surowce dla Niemiec

BERLIN. Prasa niemiecka szeroko się rozpisyje na temat układu handlowego z Rumunią i podkreśla, że ma on równie doniosłe znaczenie tak dla Rzeszy, jak i dla Rumunii. Według tej opinii, Niemcy zapewniają sobie surowce i gwarancję, że nie zostaną odcięte żadną blokadą. Rumunia natomiast zyskuje trwałą i nie podlegającą wahanom konfunkturalnym rynek zbytu.

Szeroki rozgłos jaki nadał temu wydarzeniu prasa niemiecka, nie jest pozabawiony pewnych tendencji. Mianowicie chodzi o wywołanie wrażenia, że w obu wypadkach zachodzi wewnętrzny związek, a dalej, że Rumunia wchodzi w orbitę wpływów Niemiec. Zakończenie tych wynurzeń jest wszędzie jednako, że Rumunia zyska na tym układzie bardzo wiele.

Litwa pod znakiem mobilizacji psychicznej

Powszechna zbiórka na litewski fundusz obrony narod.

WARSZAWA. Z Kowna donoszą, że pomimo utraty Kłajpedy — społeczeństwo litewskie wykazuje nadzwyczajny hart ducha, i nie poddaje się apatii.

Naczelny komitet funduszu zbrojnego wydał odezwe, w której nawołuje całe społeczeństwo do jak największych ofiar na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Jednocześnie komunikuje ona, że naczelny komitet wyznaczył specjalne dni na ten cel, a mianowicie od 30 marca do 2 kwietnia, podczas których w całej Litwie będzie odbywać się zbiórka na rzecz Funduszu. Odezwa nawołuje wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, by zaraz wstępować do Związku Strzeleckiego. Poza tym odezwa ta zaznacza, że o sposobie przepro-



Mapka Litwy: Okręg kłajpedzki wykropkowany.

wadzenia zbiórki ludność zawiadomiona będzie przez księży z ambon w najbliższą niedzielę, albowiem komitet doszedł do porozumienia w tej sprawie z władzami kościelnymi.

Wieczorem radiostacja kowieńska nadała szereg apelów różnych organizacji do społeczeństwa litewskiego, m. in. Związku Ochotników Litwy, Związku oficerów rezerwy, Związku Strzeleckiego i całego szeregu innych orga-

nizacji społecznych, poza tym przez radio przemawiali płk. Saładzius w imieniu Związku Strzeleckiego, dyr. Tyskus w im. związku młodych rolników, dr. Lejmonas, kierownik związku młodzieży katolickiej. Wszystkie te apele nawoływały społeczeństwo litewskie do zachowania spokoju i nie poddawania się żadnym prowokacjom.

Osiem nowych mostów na Renie

BERLIN. Projektowane jest wzniesienie ogółem 8 nowych mostów na Renie. Oficjalnie projekt ten motywowany jest rozbudową sieci auto-

strad, w związku z czym konieczna jest budowa połączeń z dzielnicą po lewej stronie Renu.



PARTNER WYDANIA

Słońce pracuje, rodzina zyskuje, Energa gwarantuje!

25-letnia gwarancja producenta na panele fotowoltaiczne
i 3-letnia gwarancja Energi Obrót na montaż



Obniż swoje rachunki i pomagaj chronić środowisko.

Postaw na pewnego partnera, zyskaj spokój
i produkuj zieloną energię na potrzeby swojej rodziny!

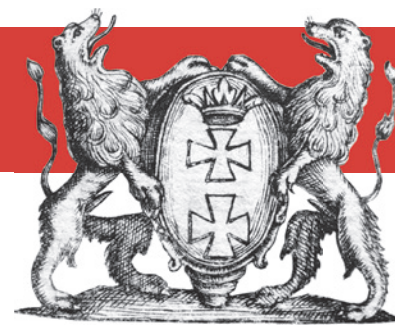
Skontaktuj się z nami, a my zajmiemy się resztą:

Doradztwo Projekt Wykonanie

➤ **Umów się z Energa
na bezpłatną wizję lokalną.
Wejdź na energa.pl
lub zadzwoń: 555 555 505**
(koszt wg taryfy Twojego operatora)

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**
Obrót

Galeria Sztuki Gdańskiej



Gdańskie parki i ogrody w sztuce

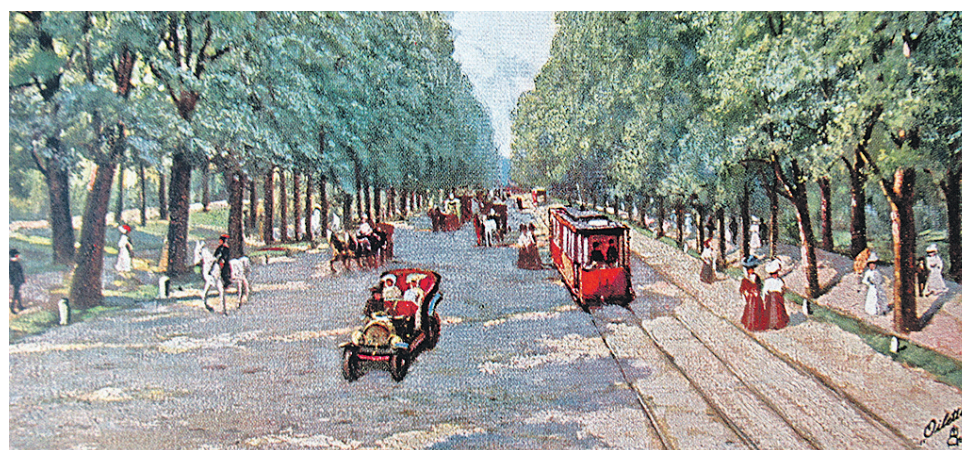
Widoki pochodzą ze zbioru Andrzeja Walasa
Złożył: S. Seyfried

Już te parę widoków starego Gdańka końca XIX wieku stworzonych w artystycznych formach wypowiedzi, daje obraz zielonego miasta z parkami, ogrodami i zielonymi enklawami wypoczynku. Miejscowej społeczności mogącej przysiąść na ławeczce na pobliskim skwerze żyło się zdrowo w spokojnym otoczeniu, pozbawionym pośpiechu, często beztróskim, ale na pewno przyjaznym dla wypoczynku. Taki był Gdańsk i nie potrzeba przy tego rodzaju widokach miasta tłumaczyć na czym polegał fenomen tego miejsca.

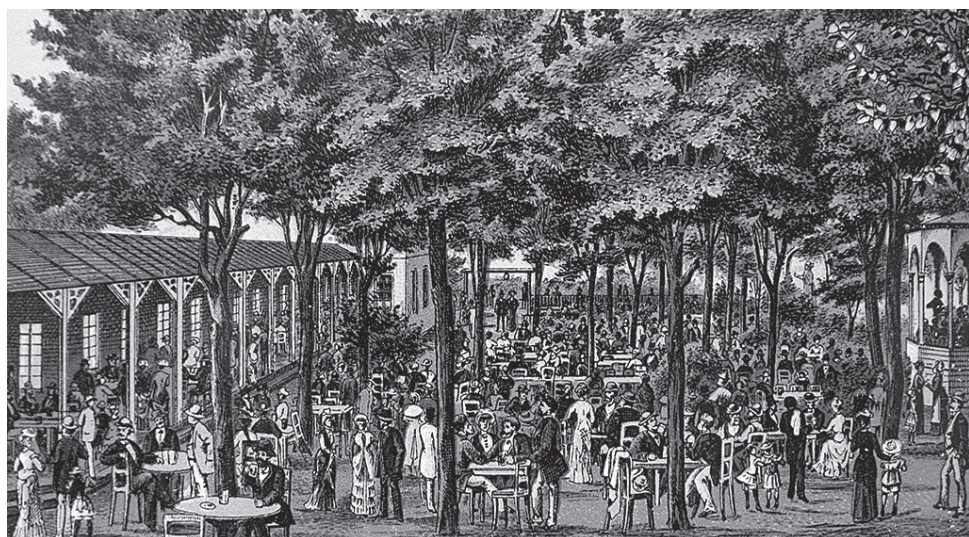
Jeszcze do niedawna można było korzystać z tych wszystkich dobroci natury. Ostatnio miasto się zmieniło. Jeszcze gdzieś zostały resztki świetności choć wiele wyjątkowych miejsc zniknęło. Nowoczesność wyparła romantyzm, sentymentalizm i racjonalne zachowania ludzi dbających o zrównoważone funkcje miejskie. Gdańsk, duża aglomeracja, portowe miasto położone nad przepiękną zatoką z szerokimi plażami, stanowi perelkę w krajobrazie polskich miast. Niektóre dzielnice zostały zniszczone bezpowrotnie, to

widać na załączonych widokach. Wielokrotnie opisywaliśmy degradację Oliwy, najpiękniejszej dzielnicy miasta kompletnie zdewastowanej. Oliwa przynajmniej w części zamieniona została w teren olbrzymich wieżowców i miejsca blokowisk, a wycinki drzew i pomysły na nową organizację Parku Oliwskiego już nikogo nie dziwią. Jeszcze zostało parę dziewiczych miejsc do zabudowy i parę stawów, które można osuszyć i coś tam zbudować. Ostatnio pisaliśmy o gorszącej wycince drzew w parku Steffensów, ale proszę

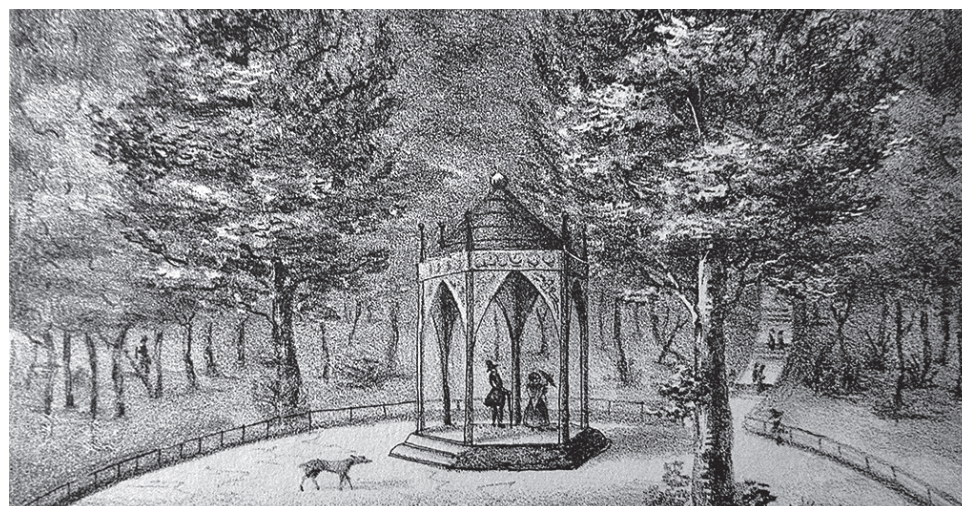
popatrzeć na grafikę Alberta Juchanowitza, jak wyglądało centrum Gdańka, a jak dzisiaj wygląda? Czy komuś choć włos spadł z głowy? Również o tym pisaliśmy. Przecież w początek Drogi Królewskiej przed Bramą Wyżynną można było wpisać wszystko, tylko trzeba było wykazać trochę inwencji i trochę popracować nad nowym wizerunkiem tego historycznego dla Gdańka miejsca, dziś już bezpowrotnie zniszczonego. W tym miejscu polscy królowie rozpoczynali wjazd do miasta. Tego nie da się już poprawić.



Autor nieznany, Park Steffensów, pocztówka, Al. Grunwaldzka w Gdańsku. Po prawej stronie park, który powstał pod koniec XIX wieku.



Autor nieznany, Westerplatte, pocztówka, ok. 1880. Od 1835 kąpielisko Seebad Westerplatte, a od 1924 roku, Polska Wojskowa Składnica Tranzytowa



Julius Gottheil, Gaj Gutenberga z Altaną - Las Jaśkowa Dolina, 1842,



F. Bils wg. Alberta Juchanowitza, Widok na park i zieloną Oliwę, ok. 1850



Johan Carl Schultz, Oliwski park, cystersi sadzą drzewa, akwaforta, 1854, fragment, Teka Tutti Frutti, karta 11. Miejsce, w którym obecnie trwa budowa osiedla mieszkaniowego

W trosce o wspólne dobro

Fundacja LOTOS już od początku pandemii włącza się w pomoc placówkom medycznym w całej Polsce. Do tej pory koncern na walkę z koronawirusem przekazał w sumie ponad 12 mln zł. W tym trudnym czasie LOTOS dba również o polskich bohaterów – członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego otrzymali pomoc finansową na zakup posiłków oraz środków medycznych. To tylko niektóre działania fundacji, która już od prawie 6 lat aktywnie wspiera ochronę zdrowia, ekologię, czy naukę.

Od początku tego roku podjęto decyzję o przekazaniu kolejnych środków dla polskich szpitali w ramach walki z pandemią. Wsparcie trafiło do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej im. dr. Kazimierza Hołogi w Nowym Tomysłu, 7 Szpitala Marynarki Wojennej z Przychodnią Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej im. kad. prof. Wiesława Łasińskiego w Gdańsku, Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku, Szpitala Morskiego im. PCK w Gdyni, Szpitala im. św. Wincentego a Paulo w Gdyni oraz Szpitala Specjalistycznego im. F. Ceynowy w Wejherowie. Ponadto, Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej w Parczewie otrzymał dofinansowanie na zakup tomografu komputerowego, a Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Rypinie na zakup sprzężarki do koncentratora tlenu.

– W dobie pandemii, gdzie występują braki w dostawach tlenu butlowego, posiadanie źródła własnego tlenu jest niezbędnym warunkiem prawidłowego funkcjonowania szpitala. Sprężone powietrze jest wykorzystywane do sterylizacji procesami sterylizacji w Centralnej Sterylizatorni oraz jako składnik mieszanki oddechowej w respiratorach. Zakupione urządzenie daje nam poczucie bezpieczeństwa w dalszym, prawidłowym funkcjonowaniu naszej placówki – mówi **Anna Wilkanowska**, p.o. dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rypinie.

– Za pośrednictwem Fundacji LOTOS, a we współpracy z Ministerstwem Aktywów Państwowych oraz Ministerstwem Zdrowia, staramy się docierać do tych placówek

medycznych, które pilnie potrzebują naszego wsparcia. Zależy nam na tym, aby te środki realnie podwyższyły standard leczenia i ułatwiły pracę personelowi medycznemu. LOTOS od początku pandemii aktywnie działa w tym obszarze. Do tej pory na walkę z pandemią przekazaliśmy już ponad 12 mln zł – mówi **Zofia Paryła**, prezes Zarządu Grupy LOTOS.

Fundacja LOTOS od prawie 6 lat wspiera polską ochronę zdrowia. W tym czasie zakupione dzięki tej pomocy sprzęty trafiły do szpitali w całym kraju. Od 2015 roku fundacja odpowiada za zarządzanie polityką dobroczynną gdańskiego koncernu, a jej misją jest wszechstronna działalność społeczna, wnosząca pozytywny wkład w rozwój otoczenia społecznego i przyrodniczego, szczególnie w miejscach, w których prowadzona jest działalność spółek należących do grupy kapitałowej. Instytucja angażuje także swoje środki w rozwój nauki i kultury, sport (w tym projekty ukierunkowane na wsparcie rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży), czy ekologię. Ważnym obszarem jej działalności jest bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz bezpieczeństwo publiczne. Pomoc LOTOSU dotarła m.in. do wielu jednostek Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej.

Kolejną sferą działań fundacji jest podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie polskości oraz rozwój świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej. W ubiegłych latach wsparto m.in. budowę pomnika w Lesie Szpegawskim, który uroczystie odsłonięto podczas obchodów 80. rocznicy zbrodni niemieckiej. Monument w postaci kamiennego



Reprezentacja Grupy LOTOS składa kwiaty pod pomnikiem Armii Krajowej w parku im. Sanitariuszki Inki w Sopocie. Od prawej: Adam Kasprzyk, rzecznik prasowy Grupy LOTOS i Zofia Paryła, prezes Zarządu Grupy LOTOS.

lasu jest poświęcony pamięci zamordowanych podczas II wojny światowej mieszkańców Pomorza. Fundacja angażuje się także w pomoc Polonii w Kazachstanie, Litwie, Łotwie, Ukrainie i Białorusi – z jej środków wyposażono m.in. studio Radia znad Willi. Ciekawym projektem było też np. wykonanie największego okna witrażowego w kościele św. Trójcy w Gdańsku.

LOTOS nie zapomina także o bohaterach, którzy walczyli o niepodległość. Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej to organizacja, do której należą bohaterowie II Wojny Światowej. Ze względu na podeszły wiek, problemy zdrowotne i odległość zamieszkania swoich bliskich, weterani potrzebują opieki. Wsparcie finansowe zostało przeznaczone między innymi na dostawę posiłków, pomoc socjalno-bytową, a także pomoc medyczną – zakup leków, suplementów oraz transport do lekarzy. Związek otrzymał



również pomoc rzeczową w postaci paliwa.

– Pamięć o losach polskich bohaterów i ich odważnych czynach powinna być obowiązkiem każdego z nas. Dzięki Fundacji LOTOS wspieramy członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego, podając im pomocną

dłoń w tym szczególnym dla wszystkich czasie – mówi **Wiesław Labuda**, prezes Fundacji LOTOS.

Fundacja wspiera również projekty związane z działalnością społeczną, w tym te dotyczące pomocy w zakresie wyrównywania różnic społecznych dzieci i młodzieży oraz osób niepełnosprawnych.

Dzięki LOTOSOWI w Gdańsku powstała np. pierwsza kawiarnia, która zatrudnia osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Ponadto, Fundacja LOTOS, w miarę możliwości, wspiera leczenie obecnych i emerytowanych pracowników LOTOSU oraz ich bliskich.

źródło materiały prasowe



Sprężarka do koncentratora tlenu w SPZOZ w Rypinie



Szpital w Rypinie

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Projekty GZSiSS odpowiedzią na głód ruchu

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego realizujący projekty „Dzielnicowe Centra Sportowe”, czy „Mój sport”, oferuje dzieciom i młodzieży zajęcia ruchowe realizowane w różnych dzielnicach Gdańska.

Ogromna oferta GZSiSS daje każdemu dziecku możliwość realizowania swoich potrzeb ruchowych i nawet w czasie panujących obustrzeń można wybrać coś dla siebie. O zajęciach biegowych, turystycznych, lekkoatletycznych czy piłce nożnej, informowaliśmy już kilkakrotnie. Tym razem nasze kroki skierujemy na Strzyżę, Dolne Miasto i Żabiankę, gdzie dzieci i młodzież korzystają z zajęć ruchowych w ramach programu „Mój sport”.

Crossfit na Strzyży

W ramach projektu „Mój sport” w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 na Strzyży, odbywają się zajęcia Crossfit. Pod okiem trenera Przemka grupa zapaleńców wynosi przed szkołę sprzęt potrzebny do ćwiczeń i rozpoczyna cotygodniowy trening. Ponieważ trening jest tak zaplanowany, że ćwiczenia następują jedno po drugim, nie ma tutaj czasu na rozmowy. Na tym zresztą polega CrossFit, aby podczas treningu siłowo kondycyjnego rozwijać najważniejsze cechy motoryczne. Plan zajęć nie pomija żadnego elementu ogólnej

sprawności fizycznej, doskonaląc 10 najważniejszych cech motorycznych, a więc: wydolność naczyniowo-oddechową, wytrzymałość, siłę, gibkość, moc, szybkość, koordynację, zwinność, równowagę, precyzję ruchu. Tak więc, zarówno dziewczęta jak i chłopcy podczas kolejnych spotkań podnoszą swoją sprawność motoryczną na coraz wyższy poziom. A wszystko to podczas dwugodzinnych intensywnych zajęć.

Zabawowe formy ruchu na Żabiance

„Mój sport” zagościł także na stałe w Szkole Podstawowej nr 77 na Żabiance, gdzie dwa razy w tygodniu spotykają się dzieci z najmłodszych klas. To tutaj dwaj instruktorzy, panowie Andrzej i Tomasz dają najmłodszym podopiecznym możliwość rozwoju fizycznego. W dwóch grupach, podczas półtoragodzinnych bloków treningowych prowadzonych na boisku lub na sali gimnastycznej, uczniowie klas 1-3 biorą udział w różnego rodzaju aktywnościach.

Zajęcia prowadzone są w formie zabawowej z dużą ilością gier i zabaw ru-



chowych. Prowadzący nie zapominają o gimnastyce podstawowej, w tym gibkości, zwinności i koordynacji.

Podczas spotkań często występują różnorodne formy rywalizacji.

Nordic Walking na Dol-



nym Mieście

Z powołaniem w Szkole Podstawowej nr 65 w Gdańsku realizowany jest projekt

„Mój sport”. Pasją do turystyki zaraża dzieci i młodzież pani Natalia - trenerka Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Uczestnicy zajęć turystycznych organizowanych na Dolnym Mieście tym razem wzięli udział w rajdzie nordic-walking. Celem wyprawy zaplanowanej na weekendową sobotę, było poszukiwanie wzdłuż miejskich fos oznak nadchodzącej wiosny. W rajdzie uczestniczyli uczniowie klas IV-VIII uczęszczający do szkoły na Dolnym Mieście lub mieszkający w pobliżu. Zajęcia rozpoczęły się ćwiczeniami rozciągającymi mięśnie i przygotowującymi stawy do marszu. W przerwie rajdu prowadzący przeprowadzili quiz sprawdzający wiedzę uczestników o regionie. O ile podopiecznym trudno było doszukać się oznak nadchodzącej pory roku, to na brak ruchu nie mogli narzekać. Jak to w przypadku nordic walking bywa, marsz odbywał się w dosyć słusznym tempie, dającym się we znaki nie tylko nowicjusom, ale nawet wytrawnym piechurom. A więc cel zdrowotny został osiągnięty.

źródło GZSiSS

Okręgowe Mistrzostwa Młodzików w biegach przełajowych

13 marca w Tczewie odbyły się Mistrzostwa Okręgu U-16 w biegach przełajowych.

Reprezentanci Gdańska zdobyli we wszystkich startach 8 miejsc w pierwszej dziesiątce, a Anna Jeznach zajęła w swoim biegu 5 miejsce.

Podczas zawodów zawodnicy mieli do wyboru 2 rodzaje biegów, przełaje dla młodzików na 1500m i młodziczek na 2000m oraz Cross Tzewski dla dziewcząt (850 m) oraz chłopców (1000 m). Do startów w biegach zgłosiło się ponad 140 zawodników, jednak ostatecznie na linii startowej stanęło w sumie 134 uczestników z ponad 18 klubów. Całe wydarzenie, do którego przystąpili również reprezentanci Gdańskiego

Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, zostało zorganizowane zgodnie ze wszystkimi obowiązującymi obostrzeniami.

W kategorii „Cross Tzewskim”, linie mety podczas biegu dziewcząt pierwsza przekroczyła Zuzanna Zielńska z KKL Rodło Kwidzyn, natomiast wśród chłopców zwyciężył Aleksander Okruński z Wejherowa.

W kategorii młodziczek, które rywalizowały na dy-

stansie 1500 m, pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Krysiak z KKL Rodło Kwidzyn, natomiast wśród młodziczek, którzy przebiegli 2000 m, pierwszy na linii mety zameldował się Aleksander Nurkowski z LKS Jantar Ustka. Podczas zawodów bardzo dobrze zaprezentowali się nasi lekkoatleci z GZSiSS, niejako budząc się ze snu zimowego i wchodząc w wiosenny okres startowy. Reprezentanci Gdańska zdo-

byli we wszystkich startach 8 miejsc w pierwszej dziesiątce, a Anna Jeznach zajęła w swoim biegu 5 miejsce.

Po zakończonych konkurencjach na najlepszych zawodników czekały medale i puchary. Nie zapomniano o żadnym uczestniku biegów i na zakończenie zawodów każdy z nich otrzymał od organizatora słodki upominek. Organizatorami i fundatorami nagród byli: Powiatowe Centrum Sportu w Tczewie,



MKS Sambor Tzew, Starostwo Powiatowe w Tczewie, Pomorska Federacja Sportu i Pomorski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki.

Okręgowe Mistrzostwa Młodzików są pierwszym etapem przygotowań podopiecznych GZSiSS do Miedzywo-

jewódzkich Mistrzostw U16 w Biegach Przełajowych, które zostały zaplanowane w tym samym miejscu, a więc na terenach położonych nieopodal II Liceum Ogólnokształcącego w Tczewie. Impreza odbędzie się 27 marca.

źródło GZSiSS